

Sygn. akt I C 1470/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Katarzyna Krasny

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 października 2020 roku w S.

sprawy z powództwa (...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. K. (1) i W. K.

o zapłatę

I. zasądza od solidarnie od pozwanych A. K. (1) (poprzednio K.) i W. K. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 44.784,81 zł (czterdziestu czterech tysięcy siedmuset osiemdziesięciu czterech złotych osiemdziesięciu jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2020 r.,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. ustala, że powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosi koszty postępowania w 78 %, zaś pozwani A. K. (1) (poprzednio K.) i W. K. w 22 %.

SSO Katarzyna Krasny

Sygn. akt IC 1470/17

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w dniu 13 października 2017 r. wniósł pozew o solidarne zasądzenie od pozwanych A. K. (1) i W. K. kwoty 190.069,09 zł z odsetkami umownymi od 22 września 2017 r., 2.164,21 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, 10.380,07 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu i 354,44 zł oraz zasądzenie zwrotu kosztów.

Uzasadniając zadanie powód wskazał, że strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 12 września 2008 r. Strona pozwana nie wywiązała się z zobowiązania terminowego dokonywania spłat. Strona powodowa pismami z dnia 27 października 2016 r. wypowiedziała umowę stawiając całą należność w stan wymagalności. Wobec braku zapłaty żądanej kwoty strona powodowa wystawiła wyciąg z ksiąg banku, a na roszczenia składają się: 190.069,09 zł należności głównej, 2.164,21 zł odsetek umownych za okres od dnia 1 lutego 2016 r. do dnia 29 grudnia 2016 r., 10.380,07 zł tytułem odsetek za opóźnienie od dnia 1 lutego 2016 r. do dnia 21 września 2017 r., 354,44 zł tytułem opłat i prowizji.

Pozwani A. K. (1) (obecnie K.) i W. K. zakwestionowali istnienie wierzytelności powódki co do zasady i co do wysokości. Zarzucili brak wykazania roszczeń, w tym, że kapitał kredytu przeliczony do CHF oraz wysokość zarówno pobranych rat kredytowych jak i wartość zobowiązania wskazanego w pozwie zostały wyliczone zgodnie z umową i obowiązującą procedurą ustalania kursu kupna/sprzedaży CHF, nieważność umowy, w tym również z powodu stosowania przez pozwaną nieuczciwych praktyk rynkowych, ewentualnie abuzywność postanowień umownych,

przedawnienie roszczeń powoda i bezskuteczność wypowiedzenia umowy kredytu. Pozwani szczegółowo uzasadnili każdy z zarzutów (k.73-108).

W kolejnych pismach procesowych strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Pismem z dnia 27 stycznia 2020 r. powód wniósł o zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytań prejudycjalnych zadanych przez Sąd Okręgowy w G..

Postanowieniem z dnia 19 maja 2020 r. Sąd oddalił wniosek o zawieszenie postępowania.

Pismem z dnia 8 czerwca 2020 r. powód na wypadek uznania przez Sąd nieważności umowy zgłosił żądanie ewentualne zapłaty kwoty 102.142,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pisma.

W piśmie z dnia 3 lipca 2020 r. pozwani odnosząc się do żądania ewentualnego podnieśli zarzut potrącenia wierzytelności zgłoszonej w roszczeniu ewentualnym o zwrot kwoty 100.000 zł tytułem kapitału wypłaconego kredytu z wierzytelnością pozwanych względem powoda wynikającą z uiszczania nie należnych świadczeń na rzecz spłaty kredytu w łącznej kwocie 55.215,19 zł. Jednocześnie wnieśli o oddalenie powództwa głównego i ewentualnego i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu podkreślili, że w rzeczywistości powodom wypłacono 100.000 zł zaś pozostała kwota wynika z pozostałych kosztów wskazanych w umowie. Nadto podnieśli zarzut przedawnienia.

W piśmie z dnia 3 lipca 2020 r. zawierającym końcowe oświadczenie w sprawie powód podtrzymał wcześniejsze stanowisko.

W piśmie z dnia 21 lipca 2020 r. zawierającym końcowe oświadczenie w sprawie pozwani podtrzymali wcześniejsze stanowisko.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 lipca 2008 r. A. K. (1) i W. K. złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. W dniu 12 września 2008 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarł z pozwanymi W. K. i A. K. (1) umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. W §1 umowy wskazano, że bank udziela kredytu w kwocie 102.142,89 zł indeksowanego kursem CHF, przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 49.777,24 CHF, rzeczywista różnowartość zostanie określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego i je akceptuje. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,86%(suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku 2,05%. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy zmiennego oprocentowania i je akceptuje. Spłata kredytu miała nastąpić w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo odsetkowych. Ustalono odsetki karne kredytu. W §1 pkt.7 wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 92.368,15 zł a ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania. Zgodnie z §2 kredyt był przeznaczony: 100.000 zł na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości, 1.021,43 zł na pokrycie ubezpieczenia ryzyka utraty wartości nieruchomości, nadto na pokrycie składek ubezpieczeniowych i kosztów ustanowienia hipoteki. W §6 umowy podano definicje pojęć zawartych w umowie. M.in. podano, że Tabela Kursów sporządzana jest przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP, tabela sporządzana o godz.16.00 każdego dnia roboczego, obowiązująca przez cały następny dzień roboczy. W §10 pkt 3 umowy wskazano, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów do CHF obowiązującego w dniu spłaty. W §13 określono indeks DBCHF i zmiany oprocentowania. Kredyt mógł być przewalutowany na wniosek kredytobiorcy pod warunkiem, że saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń i określono dalsze warunki przewalutowania (§20).

W dniu 12 września 2008 r. zawarty został jednocześnie aneks do umowy, w której Bank wyraził zgodę na odroczenie płatności części rat kredytu i wskazano warunki odroczenia.

Dowód:

umowa k.16-22,

aneks do umowy k.29-31,

wniosek o kredyt k.158-165.

Tabele kursowe u powoda sporządzane były każdego dnia roboczego około godz.16:00. Pracownik Departamentu skarbu odczytywał bieżący kurs z rynku bankowego, następowało uśrednienie kursu kupna i sprzedaży, a następnie kurs był korygowany procentową marżą po stronie kupna i sprzedaży. Tabela kursowa obowiązywała przez cały dzień. Tabele ustalane były w oparciu o wewnętrzną instrukcję, która nie była udostępniana klientom i nie była częścią umowy. Instrukcja była zmieniana. Zawsze przy sporządzaniu tabeli doliczany był spread. Bank czerpał korzyści na różnicy oprocentowania.

Dowód:

zeznania świadka P. S. k.343-347.

Pismami z dnia 27 października 2016 r. powód zawiadomił pozwanych o powstaniu zaległości i wypowiedział pozwany umowę numer (...). Pismami z dnia 21 marca 2017 r. powód wystosował do pozwanych ostateczne wezwania do zapłaty.

Dowód:

pisma k.34-39,

pisma k.40-43

W dniu 22 września 2017 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg banku stwierdzający, że w księgach figuruje wymagalne zadłużenie wobec pozwanych, na które składa się kwota 190.069,09 zł należności głównej, 2.164,21 zł odsetek umownych za okres od dnia 1 lutego 2016 r. do dnia 29 grudnia 2016 r., 10.380,07 zł odsetek za opóźnienie od dnia 1 lutego 2016 r. do dnia 21 września 2017 r., 354,44 zł opłat i prowizji.

Dowód:

wyciąg z ksiąg banku k.11.

Od trzeciego października 2008 r. pozwani dokonali na poczet spłaty kredytu wpłat w łącznej kwocie 55.215, 28 zł. Ostatniej wpłaty dokonali w dniu 25 stycznia 2016 r.

Dowód:

opinia biegłego k. 643-650.

W dniu 3 lipca 2020 r. pozwani złożyli u powoda oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wynikających z wpłaconych kwot kredytu w kwocie 55.215, 19 zł.

Dowód:

oświadczenie k.768.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo główne okazało się całości nieuzasadnione, zaś ewentualne częściowo zasadne.

Pozwani w odpowiedzi na pozew podnieśli najdalej idący zarzut nieważności umowy.

W pierwszej kolejności należy wskazać na bezsporność w zakresie konsumenckiego charakteru samej umowy. Zgodnie z ogólną definicję konsumenta wyrażoną w art. 22¹ k.c. „za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.” Biorąc pod uwagę fakt, że w chwili zawierania umowy o kredyt hipoteczny powodowie byli konsumentami, a nadto, że zaciągnięty kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe i nie miał związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, należało uznać, że przesłanki wynikające z przywołanego przepisu zostały również spełnione.

Tytułem części wstępnej do rozważań, Sąd naprowadza, że kluczowym przy wyrokowaniu - zważywszy na ustalony charakter umowy, było zastosowanie w niniejszej sprawie prawa unijnego odnoszącego się w szczególności do dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a implementowanej do polskiego porządku prawnego. Przy dokonywaniu oceny poszczególnych postanowień spornej umowy pomocnym dla Sądu okazał się także dorobek orzecznicy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 (dalej: dyrektywa 93/13), które wydane zostały na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Kierując się zatem wykładnią TSUE, wiążącą z kolei nie tylko Sąd w niniejszej sprawie lecz wszystkie sądy unijne w sprawach analogicznych, należało dokonać oceny sprzeczności zapisów umownych zawartych w umowie kredytu hipotecznego z dnia 12 września 2008 roku pod kątem ustalenia, czy postanowienia w niej zawarte określają główne świadczenia stron. Udzielając w tym zakresie wyczerpującej odpowiedzi należało w pierwszej kolejności rozważyć, czy sposób określenia zasad indeksacji kredytu nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych lub, czy nie był dotknięty sankcją nieważności z innych przyczyn. W szczególności rozważenia wymagało to, czy w sytuacji, gdy mechanizm indeksacji nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, można uznać, że te postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów. Poczynione w tym zakresie ustalenia doprowadziły ostatecznie Sąd Okręgowy do wniosku, że zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości jego rat są abuzywne, a tym samym nie można uznać ich za wiążące w odniesieniu do strony powodowej. Konkludując z powyższym, skutkowało to ustaleniem nieważności umowy *ex tunc*, gdyż zakwestionowane postanowienia określały główne świadczenia stron, a wyeliminowanie ich z umowy, czyni takąową niemożliwą do wykonania o czym Sąd wypowie się w dalszej kolejności swojego wyводу.

Dokonując oceny zastosowania w umowie stron samego mechanizmu waloryzacji przy przyjęciu wykładni art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z dyrektywą 93/13 należało w pełni podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku o sygn. I CSK 1049/14, w którego uzasadnieniu jednoznacznie opisano konstrukcję i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego. W szczególności Sąd Najwyższy stwierdził, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku, mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant” (tak m.in. wyrok SN z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, wyrok SN z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Mając na uwadze powyższe Sąd nie znalazł w spornej umowie sprzeczności z art. 69 ustawy Prawo bankowe normującego, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania

z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Kolejno ustawa reguluje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W ramach swobody umów strony mogą wprowadzać rozwiązania całkowicie nowe, dlatego samo ustalenie wysokości świadczenia powodów w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego mieściło się w granicach swobody umów wyrażonych w art. 353¹ k.c. W umowie stron jak i w sporządzonym aneksie do umowy, a także w regulaminie banku, określone są zasady i sposób indeksacji, a zatem zasady i termin spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego). Formalnie wiążące strony postanowienia umowy określały zatem, w jaki sposób wykorzystana w złotych kwota kredytu podlega przeliczeniu na kwotę we frankach szwajcarskich, a następnie w jaki sposób ustala się wysokość świadczeń kredytobiorcy. Jedynie na marginesie, wskazać należy, że konstrukcja umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej nie jest odosobniona w obrocie gospodarczym, co wynika chociażby z ustawy z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami, która dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy).

Niezależnie od powyższego Sąd doszedł do przekonania – jak zresztą wskazał na początku swoich rozważań, że przyczynami dyskwalifikującymi z obrotu prawnego umowę zawartą przez strony, były narzucone przez bank sposoby ustalania samego mechanizmu indeksacji kredytu, tj. dowolnego ustalania kwoty podlegającej spłacie wyrażonej w comiesięcznych ratach, którym należy przypisać walor abuzywności. Dochodząc do takich wniosków Sąd wnikliwie przeanalizował wskazane w pozwie postanowienia umowy, po wtóre pod kątem ich zgodności z art. 353¹ k.c. jak i art. 385¹§1 k.c., a tu w szczególności w zakresie odnoszącym się do głównych świadczeń umowy wyznaczających kursy walut, przejrzystości zapisów umownych w tym ich zgodności z dobrymi obyczajami, a także szeroko pojętym interesem konsumenta, aby ostatecznie ustalić wpływ postanowień na kształt wykonania umowy.

Sąd miał na uwadze, że choć stosowanie mechanizmów indeksacji/denominacji/waloryzacji w konstrukcji samej umowy kredytu jest dopuszczalne to sposób ustalania tego mechanizmu należało uznać za sprzeczny z naturą stosunku obligacyjnego wyrażoną w art. 353¹ k.c. Taka konstatacja związana jest w głównej mierze z wprowadzeniem do stosunku zobowiązaniowego swego rodzaju elementu nadrzędności przesuwającego ciężar wykonania umowy na stronę pozwaną. Umowa nie nakładała bowiem na powoda żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w Tabeli banku. Nadto pozwani nie znając zasad kształtowania kursu dewiz, nie mieli przy tym pewności, czy kurs obowiązujący w pozwanym banku o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego bank rzeczywiście dokona przeliczenia ich kwoty lub raty kredytu. Powyższe daje powodowi uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej spłacie, co niewątpliwie narusza istotę stosunku zobowiązaniowego, przekracza granice swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., oraz prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Nie zasługuje bowiem na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13)

Dalej dokonując wykładni artykułu 385¹§1 k.c. wnioskuje się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco

naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są zatem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez "rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych (art. 385¹ § 3 k.c.) Unormowania zawarte w art. 385¹ - 385³ k.c. mają zatem szczególny charakter w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Są one bowiem rezultatem stosowanych w polskim prawie postanowień wspomnianej już dyrektywy 93/13, którą sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13. Czerwca 2016 roku w sprawie C-377/14.) Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego art. 385¹ k.c. zgodnie z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Zatrzymując się nad oceną wskazanych powyżej przesłanek, w szczególności wyłączających abuzywność klauzul umownych, należy wskazać na fakt, że w czasie zawierania umowy bank nie negocjował z pozwanymi postanowień dotyczących kursów spłat w walucie CHF, ani też nie zachęcał do negocjacji warunków umowy (a w każdym razie nie przedstawił na tę okoliczność dowodów). Należy wskazać, że tego rodzaju nierównowaga stron umowy w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust 1 dyrektywy 93/13). Ponadto, zróżnicowanie przez bank pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty, uznać natomiast należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Uwypuklić w tym miejscu wypada, że ani umowa, ani regulamin, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określają zasad ustalania kursów dewiz dających możliwość weryfikacji tego mechanizmu pozwanym. Co do zasady o fakcie stosowania spreadu walutowego przez bank konsument musi domyśleć się samodzielnie albo próbować wyprowadzić ten fakt z kompleksowej wykładni umowy, w której informację o stosowanych przez bank marżach powiększających kurs dewiz są enigmatyczne. Sąd zauważa, że składający zeznania pracownik powoda, nie złożył zeznań konkretnie odnoszących się do kredytu zaciągniętego przez powodów, lecz odnosił się do ogólnej wiedzy, zarówno powszechnie znanej, jak też obowiązującej w ramach wewnętrznej polityki pozwanego banku, co bez wątplenia wskazuje na brak pełnego rozeznania pozwanym. Wskazał wręcz, że instrukcje ustalania kursów nie były udostępniane klientom. Rolą banku jest zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. Sąd wskazuje, że rolą konsumenta nie jest natomiast upominać się czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Nie bez znaczenia przy tym dla oceny kwestionowanych postanowień pozostaje przy tym orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 07 maja 2013 roku, sygn. VI ACa 441/13, w którego uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Należy podkreślić raz jeszcze, że powód nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo, że od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiał podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Powyższej oceny nie zmienia lakoniczny zapis o świadomości ryzyka kursowego.

W związku z powyższym zdaniem Sądu Okręgowego niedozwolony charakter mają zarówno postanowienia przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji jak i klauzul indeksacyjnych w całości, a dotyczących takich zapisów w umowy oraz stanowiącego jej integralną część regulaminu jak wskazane w §1 pkt.2, 4, 5, 7, §10 pkt.3, §20 pkt.3,4 czy też §1 pkt.1, 3 aneksu.

Mając na uwadze poszczególne postanowienie dotyczące mechanizmu indeksacyjnego zawartego w umowie kredytu stron, należało w dalszej kolejności dokonać ich kwalifikacji pod kątem głównych świadczeń umowy. Szczególnie pomocne w tej kwestii okazało się w pełni aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaprezentowanego w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wytyczające linię orzeczniczą dla Sądów Krajów członkowskich w kontekście dyrektywy 93/13 zgodnie z którym Trybunał stwierdził, iż:

1. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłyby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Rozprawiając się ostatecznie z zakwalifikowaniem ustalonych przez Sąd niedozwolonych postanowień umownych do głównych świadczeń umowy, należało przedtem dokonać swego rodzaju rysu tego pojęcia. Pojęcie essentialia negotii umowy funkcjonuje bowiem w doktrynie w sposób dualistyczny. Po pierwsze rozumiane jest jako postanowienie o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – postanowień przedmiotowo istotnych. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy, a dotyczy klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego (niekoniecznie przedmiotowo istotnych z doktrynalnego punktu widzenia). Sąd Okręgowy w Szczecinie opowiada się za najbardziej zbliżonym do wykładni zawartego w art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, stanowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. CSK 48/12 w którym SN stwierdził, że: „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹§1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg określonego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Uzupełniając powyższe - kompleksowo regulującym kwestie postanowień dotyczących kredytów zawieranych w walutach obcych - wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. V CSK 382/18, w odniesieniu do

świadczeń głównych Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron.

Idąc w ślad za powyższą linią orzeczniczą oraz stosując się do stanowiska TSUE Sąd stwierdza, że możliwe jest również zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do *essentialia negotii* danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu. Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia pozwanych jako kredytobiorców w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązani byli płacić pozwani, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Skoro więc obecnie postanowienia wskazane postanowienia stanowią *essentialia negotii* umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień umownych za niedozwolone stwierdzić należało, że wskutek bezskuteczności tych postanowień umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.

W ocenie Sądu utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyły głównego przedmiotu umowy i miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron. Ich bezskuteczność prowadziłyby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji, kwota zobowiązania banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę jak dla kredytów walutowych. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z *essentialia negotii* – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. (wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44). To zaś oznacza, że sporną umowę należy uznać za nieważną. Jednocześnie w ocenie Sądu brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimkolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym, bowiem na dzień zawarcia spornej umowy brak było w przepisach prawa polskiego przepisów mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U Nr 228, poz. 1506). Przepis ten nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. W tym miejscu należało raz jeszcze podzielić stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. o sygn. akt C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Zaprezentowana linia TSUE jest zgodna z najnowszym orzecnictwem Sądu Najwyższego zaprezentowanym m.in. w uzasadnieniu wyroku wydanego w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18, którym to wyrokiem Sąd Okręgowy w Szczecinie posiłkował się przy wydaniu rozstrzygnięcia

w niniejszej sprawie uznając zawartą w nim argumentację za własną. Poniżej główne założenia wydanego w sprawie V CSK 382/18 wyroku Sądu Najwyższego:

1. postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron,
2. jeżeli po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień niedozwolonych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, to przemawia to za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).
3. brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, którym mowa w art. 3851 §1 zd. 1 k.c. oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od początku i z mocy samego prawa, co sąd ma wziąć pod uwagę z urzędu
4. świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym. Oznacza to, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległym dłużnikiem banku (tzw. teoria dwóch kondykcji),
5. niemożliwym jest utrzymywanie umowy kredytu poprzez jej przekształcenie w kredyt złotówkowy oprocentowany według stawki LIBOR (tzw. odfrankowanie), a to z kolei skutkuje jej nieważnością,
6. wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, iż kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym.

Odnośnie pozostałych zarzutów podniesionych przez powoda wskazać należy, że zasadniczo stanowią one kompilację wybiórczej interpretacji orzeczeń judykatury, której Sąd Okręgowy zdecydowanie nie podziela. Należy zauważyć, że w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego VCSK 382/18 – który stanowił dla Sądu Okręgowego materiał pomocniczy, omówiono szeroko ewolucję poglądów orzecznictwa w płaszczyźnie podniesionych zarzutów i nie ma potrzeby ich ponownego powtarzania. Na marginesie należy podkreślić, że orzecznictwo co do abuzywności tego typu klauzul jak zawarte w umowie stron jest już ugruntowane.

Wobec powyższego brak było podstaw do uwzględnienia żądania głównego powoda.

Rozstrzygając o zasadności ewentualnego żądania zapłaty Sąd miał na uwadze, że znajduje ono uzasadnienie w treści art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Nie można też podzielić poglądu pozwanych, że doszło do rozszerzenia powództwa stanowiącego nadużycie prawa.

W konsekwencji unieważnienia umowy należało uznać dokonaną przez powoda świadczenie w postaci rzeczywiście przelanej powodom kwoty 100.000 zł za świadczenie nienależne. Nieważność umowy spowodowała bowiem wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki. Tym samym zasadnym okazał się zarzut pozwanych co do braku podstaw dochodzenia kwoty wyższej niż 100.000 zł.

W dalszej kolejności należało rozważyć podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia. Pozwani powołali się na trzyletni termin przedawnienia wskazując, że kredyt został uruchomiony 3 sierpnia 2008 r. a tym samym roszczenie przedawniło się najpóźniej 4 sierpnia 2011 r.

W ocenie Sądu zarzut ten należy uznać za nieuzasadniony. Termin spełnienia świadczenia wynikającego z istnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie jest określony. Nie jest więc możliwe przyjęcie, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zastosowanie znajduje zatem art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu (przedawnienia) rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, gdyby uprawniony

podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Podkreślić należy, że w przypadku nieważnej umowy kredytu obie strony spełniały swoje świadczenia w przekonaniu o wykonywaniu umowy, co trwało przez okres znacznie przekraczający długością termin odpowiadający terminowi przedawnienia obliczany od chwili uruchomienia kredytu. Sąd też podziela wyrażony w orzecznictwie pogląd, że przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2009 r., sygn. II CSK 625/08). Sąd tym samym uważa, że do początku biegu terminu przedawnienia roszczeń banku nie dochodzi do momentu, w którym kredytobiorca nie zakwestionuje skuteczności bądź ważności postanowień uprzednio wykonywanej przez siebie umowy. Dopiero wówczas powstaje stan, w którym bank jako wierzyciel, któremu przysługują roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń, może podjąć czynności zmierzające do postawienia ich w stan wymagalności w rozumieniu art. 120 § 1 k.c. W rozpoznawanej sprawie Sądu powód mógł zgłosić swoje roszczenie w dacie otrzymania w niniejszej sprawie odpowiedzi na pozew, w której podniesiony został zarzut nieważności umowy, co nastąpiło w dniu 15 lutego 2018 r. Tym samym w dacie zgłoszenia roszczenia ewentualnego nie minął termin przedawnienia.

Zasadnym natomiast okazał się zgłoszony przez pozwanych zarzut potrącenia albowiem pozwani pismem z dnia 3 lipca 2020 r. (k.768) dokonali skutecznego potrącenia swojego roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w postaci dokonanych wpłat na poczet nieważnej umowy w łącznej wysokości 55.215,19 zł. Wskazana kwota wynika z opinii biegłego, która w tym zakresie jest rzetelna i Sąd nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Tym samym Sąd, wbrew stanowisku powoda uznał, że pozwani wykazali wysokość przysługującej im wierzytelności.

Wobec powyższego na rzecz powoda należało zasądzić od pozwanych kwotę 44.784,81 zł albowiem obie wierzytelności umorzyły się do kwoty wierzytelności niżej (100.000 zł - 55.215,19 zł).

Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanych zawartego w piśmie z dnia 3 lipca 2020 r. o rozłożenie zasądzonego roszczenia na raty albowiem pozwani w żaden sposób nie uzasadnili wniosku i nie wykazali, że zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 320 k.p.c.

Rozstrzygając o odsetkach od zasądzanej kwoty Sąd brał pod uwagę, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Mając na uwadze okoliczności sprawy - brak wcześniejszego wezwania do zapłaty, żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie od kwoty 44.784,81 zł na podstawie art. 481 k.c., zasługiwało na uwzględnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwany pisma powoda z 8 czerwca 2020 r. zawierającego żądanie ewentualne. Pismo doręczone zostało w dniu 23 czerwca 2020 r. (vide zwrotne potwierdzenie odbioru k.761) i stąd odsetki zasądzono od dnia 24 czerwca 2020 r.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, których wiarygodności i autentyczności żadna ze stron nie podważała, a jedynie strony wywodziły odmienne skutki z ich treści. W tym stanie rzeczy walor dowodowy dokumentów Sąd ocenia jako wysoki. Nadto, osobowe źródła dowodowe Sąd ocenia jako wiarygodne, gdyż w zasadzie nie stały ze sobą w sprzeczności, jawiły się jako logiczne i merytorycznie odpowiadające zapotrzebowaniu Sądu na informacje tak co do kwestii podnoszonych przez strony. W tym stanie rzeczy Sąd nie widział potrzeby odmawiania wiarygodności zeznaniom. Nadto podstawa ustaleń Sądu stała się opinia biegłego, która została sporządzona rzetelnie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd w pełni podziela jej wnioski. Sąd pominął dowód z kolejnej opinii uzupełniającej albowiem fakt istotny dla rozstrzygnięcia zostały już wykazane.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt IV na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze wynik procesu i to w jakim stopniu strony utrzymały się ze swoimi żądaniami, Sąd w punkcie III wyroku orzekł, że koszty postępowania w 78% ponosi powód, zaś pozwani w 22%. Jednocześnie, Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu, na podstawie cytowanego art. 108 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Katarzyna Krasny